Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc styczeń w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 13 | Wąbrzeźno, czwartek 29 stycznia 1925. | Rok VI.

Napluli im w kaszę — hakatystom gdańskim.

Widocznie sekretarz Ligi Narodów, poinformowany odpowiednio przez p. Colbana, dyrektora wydziału administracyjnego Ligi Narodów — pouczył p. Mac Donnela, że sobie niewłaściwie postąpił. Bo p. Mac Donnel ogłosił teraz wspaniałomyślnie — **że nie da p. burmistrzowi Sahmowi polecenia zdjęcia polskich skrzynek pocztowych** niby dlatego, że niechce, aby senat pokutował za wykonanie jego polecenia.

Trzeba się było przed tem zastanowić, panie Mac Donnel, — **zanim się taką niemądrą ogłosiło w gazetach pogróżkę!**

Teraz trzeba się ze wstydem cofać! A tymczasem świat coraz więcej dochodzi do przekonania, że p. Mac Donnel w Gdańsku nie jest na właściwem miejscu. To stwierdza np. także francuska półurzędowa gazeta „Temps". (Pewnie, że p. Mac Donnela raczej należałoby wysłać na dyplomatę — do Kafrów — Zulusów).

Gdańskie blaty hakatystyczne wobec najnowszych obrotów sprawy skrzynek polskich — **mają bardzo rzadkie miny.**

Pokazuje się bowiem, że w każdym razie tymczasem nikt się nie odważy — tych skrzynek usunąć.

Dopiero w marcu ma Rada Ligi Narodów się tą sprawą zająć. A gazety francuskie przemawiają za tem, by ją oddać **do międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze.** A w takim razie nawet w razie niekorzystnego wyroku dla Polski, którego się nie obawiamy — skrzynki te bardzo długo jeszczeby wisiały.

A tymczasem Polska chyba w innych sprawach p. Sahma i całą hakatę gdańską nauczy rozumu.

* * *

Pruska bezczelność. — „Danziger Zeitung" donosi, że poseł hr. Westarp przemawiając w parlamencie — żądał, by rząd niemiecki za złamanie przez Polskę prawa w Gdańsku, zastosował odpowiednie przeciwśrodki przeciwko Polsce.

Gdyby było prawdą, co pisze „Danziger Zeitung", w takim razie — możnaby tylko powiedzieć, że hr. Westarp — niczego się z klęski Niemców nie nauczył. Należał on do tych, który idjotyczną polityką przeciwpolską przygotowywali klęskę swej Ojczyzny. Widocznie ma jeszcze nie dość jednej klęski, lecz chce, by Niemcy do reszty zostały zdruzgotane.

Jego występ — możnaby tylko nazwać — pruską, hakatystyczną bezczelnością.

Ale być może, że łajdackie piśmidło tę wiadomość zmyśliło! Bo trudno przypuszczać, by nawet poseł — nacjonalista, zagorzalec taki — jak Westarp, chciał się tak jawnie mieszać do spraw gdańskich — i w ten sposób stwierdzać przed światem — gdzie szukać rąk, które pomalowały polskie skrzynki — na niemieckie.

Nie po raz pierwszy „Danziger Zeitung" opłacana przez Berlin — bezczelnie łgała!

Nieszczęściem Gdańszczan jest, że nie mają żadnej na prawdę gdańskiej gazety. **Bo wszystkie te gdańskie blaty niemieckie są opłacane przez Berlin.**

* * *

Jak okłamują ludność gdańską.

Ponieważ rdzenna ludność gdańska — zupełnie nie rozumie dlaczego p. burmistrz Sahm urządził całą tę hecę w sprawie polskich **skrzynek listowych** — przeto hakatyści gdańscy głoszą przez pocztę pantoflową, że **te skrzynki polskie to dawniej były skrzynki gdańskie, które Polacy w nocy potajemnie przemalowali na polskie.** I tylko dlatego one potem zostały **przemalowane na niemieckie.**

Otóż takich kłamstw bezczelnych potrzeba, by ludność gdańską przekonywać o rzekomem bezprawiu polskiem.

Porwanie polskiego posterunkowego przez bolszewików.

Sowiety od porwanych zasięgają języka i proponują ich jako jeńców do wymiany.

W ubiegły piątek władze Korpusu Ochrony Pogranicza rozprowadzające posterunki wzdłuż odcinka granicznego w powiecie krzemienieckim zauważyły brak naszego posterunku. Najprawdopodobniej został on żywcem porwany przez bolszewików i uprowadzony w głąb terenu rosyjskiego. Wypadki takie zdarzały się już niejednokrotnie. Dochodzenia w tej sprawie zostały podjęte. Należy wyjaśnić, że agenci G. P. U. sowieckiego chcąc wyciągnąć informacje o dyslokacji oraz ostatnich instrukcjach, wydawanych służbie granicznej, uciekają się do prymitywnego środka porywania żywcem ludzi. Niezależnie zaś od tego sowiety w ten bezczelny sposób mnożą sobie ilość zakładników, przeznaczonych do wymiany, ujętych przez władze polskie przestępców politycznych poddanych rosyjskich. O mordowaniu porywanych nie było dotychczas wiadomości. Natomiast ustalony został fakt, iż plutonowego K. O. P. uprowadzonego w swoim czasie przez bolszewików za kordon o sadzono w areszcie G. P. U., gdzie został on postrzelony przez wartowników w chwili próby ucieczki.

Ksiądz Cieszkowski gromi grupę bandytów.

Sam jeden zasypuje gradem kul napastników i zmusza ich do ucieczki.

Z Wołynia donoszą: W czwartek ubiegłego tygodnia na plebanję we wsi Horow, w pow. kowelskim napadła banda dywersantów, złożona z 5 uzbrojonych opryszków. Gdy bandyci wpadli do gabinetu księdza zostali zasypani gradem kul. Ks. Cieszkowski nieulękliszy się bowiem napastników z dobytym rewolwerem zmusił bandytów do ucieczki. Napad ten, podczas którego nic bandyci zrabować nie zdołali, wykazał, że dzielna postawa jednostki jest najlepszą bronią przeciwko płatnym najemnikom bandyckim sowietów.

Prędzej Moskwa zblednie... nim Warszawa zczerwienieje!..

Dzielna odpowiedź polskiego żołnierza bolszewickiemu żołdakowi.

Od dłuższego czasu władze sowieckie rozpuszczają na terenie pogranicza polsko-sowieckiego kłamliwe wersje o rzekomym wybuchu rewolucji w Polsce. Wersje te częściowo przez głupszą ludność przyjmowane są za prawdziwe. W związku z tym nastrojem, zaagitowany 1 z żołnierzy granicznych zwrócił się do naszego posterunku granicznego niejakiego Borowego, st. szeregowca K. O. P. z zapytaniem, które miasto w Polsce komuniści już zdobyli. Na nieoczekiwane pytanie st. szeregowiec Borowy udzielił dobitnej odpowiedzi: „Prędzej Moskwa zblednie, niż Polska zczerwienieje". Skonfudowany odpowiedzią krasnoarmiejec wycofał się z pasa pogranicznego, zaprzestając rozmowy z polskim żołnierzem.

†

Wicemarszałek Sejmu Zygmunt Seyda.

Warszawa. W ubiegłą niedzielę po operacji ślepej kiszki zmarł pos. Zygmunt Seyda, wicemarszałek Sejmu.

* * *

Zmarły urodził się 18. VII. 1876 w Poznaniu. Studja ekonomiczne i prawnicze odbył na uniwersytetach w Niemczech i Szwajcarji. W roku 1908 wybrany został do Sejmu pruskiego, gdzie odważnie bronił interesów polskich. Godność tę piastował aż do rewolucji w Niemczech, poczem wróciwszy do kraju brał żywy udział w organizacji sądownictwa i administracji naszej, piastując do roku 1919 urząd wiceprezesa sądu okręgowego w Lublinie. Na stanowisku wiceministra b. dzielnicy pruskiej widzimy go aż do roku 1922, kiedy równocześnie był pełnomocnikiem Rządu do pertraktacyj w sprawach górnośląskich. Ostatnio był on delegatem związku właścicieli hut i kopalń w Warszawie. Politycznie należał Zmarły do Związku Ludowo-Narodowego.

Żeromski otrzymał nagrodę 5000 zł. za dzieło „Wiatr od morza".

Warszawa. Stefan Żeromski otrzymał nagrodę Ministerjum Oświaty w wysokości 5 tysięcy złotych za najwybitniejsze dzieło literackie. Nagrodę dla Żeromskiego uchwalił sąd konkursowy, złożony z najwybitniejszych literatów i krytyków polskich. Nagrodzonem arcydziełem jest „Wiatr od morza."

Skuteczny środek.

Stosunki nasze nie są świetne, a przecież nie jesteśmy znowu tak skromni, by zadawalniać się tem, jest, tą biedą, lecz wzdychamy wszyscy za polepszeniem się losu. Ale ponoć smarzone gołąbki same nie przylatują do gąbki, ku temu potrzeba wysiłku pracy.

Wokoło nas żalą się na bezrobocie, a dlaczego? Prawda, że i konjunktura winna temu powszechnemu bezrobociu, ale, że ono trwa tak długo, że tak często się powtarza, temu jesteśmy sami winni, wykonując bieżącą pracę byle zbyć, przechodząc nad bieżącemi sprawami obojętnie, załatwiając każdą kwestję tym obrzydłym zwrotem — jakoś to będzie.

I w innych krajach jest zastój, bezrobocia, ale zawsze tam się coś robi dla złagodzenia i odwrócenia klęski. Czechosłowacja buduje na wyścigi, w Niemczech przystąpiono do szeroko pomyślanej organizacji pracy, zajęć na podstawie mechanicznych badań psycho analitycznych, klasyfikujących poszczególne uzdolnienia. U nas zaledwie o tem wiadomo. Jedynie w Łodzi stowarzyszenie techników polskich zajęło się coś nieco tą sprawą, zapraszając do siebie berlińskiego referenta z tej dziedziny.

Próżna to rzecz winić z tej przyczyny kogo, my wszyscy jesteśmy temu winni, bo wszyscy zadawalniamy się byle czem, zamiast dążyć do coraz to większej doskonałości pod każdym względem, na każdem polu.

Cóż więc czynić należy?

Przedewszystkiem musimy sobie uświadomić nasze niedomagania, nietylko ogólne, ale też

własne. Poznamy je, poznamy też, że mogą one nie istnieć, że można je nawet bardzo prędko usunąć, gdy weźniemy się do systematycznej, poważnej oceny naszych obecnych stosunków w dyskusjach na zebraniach naszych towarzystw i stronnictw politycznych. Dyskusje takie prowadzone bez roznamiętnienia, tonem niepodnieconym, dadzą nam poznać zdrowy sens, pozwolą nam odrzucić balast „opakowania", stworzony frazesami ery wojennej i powojennej, wybujałymi nieraz do błazeństwa na niwie porewolucyjnej, ustawicznie jeszcze użyźnianej nawozem komunistycznym z państwa sowietów. Zebrania dla przeprowadzenia tak poważnych obrad niejednego zarozumialca, żerującego na ciele nieorjentującej się społeczności, zmuszą do odwrotu lub... upamiętania, a większość, załamującą dziś może ręce, podniecą nową nadzieją do pracy nad polepszeniem stosunków.

Tok obrad wskaże bez wszystkiego dalsze drogi postępowania, pracy aż do skutku, nad naprawą naszych stosunków. Nie wątpimy, że do pracy tak pomyślnej przystąpią nietylko zwykli działacze towarzyscy, ale bez wyjątku cały ogół patrjotyczny, a zwłaszcza nie wyłączy się inteligencja.

Praca ta przyniesie nam p. i. i tę korzyść, że nauczymy się obcowania ze sobą, poznamy głupotę roznamiętnienia partyjnego, że przy przyszłych wyborach pójdziemy karniej i więcej uświadomiono do urny wyborczej, nieotumanieni już zdawkowymi frazesami demagogji partyjnej. Praca taka to uobywatelnianie ludności, prawdziwy postęp, leczenie błądzącego rozumowania zdrowym rozsądkiem.

Tak pracując podniesiemy też swą godność narodową i obywatelską i w następstwie tego dołożymy starań, aby władać językiem ojczystym, krajowym, poprawnie, a nie jak dotychczas nieraz, błędnie, nietroskliwie, jakby mowa nasza nie była tak doskonałą, że na równi z innemi mogłaby śmiało ubiegać się o wszechświatowość. Może już czas niedaleki, że układy wschodu Europy nie będą spisywane obcym tu zupełnie językiem, angielskim lub francuskim, ale polskim, wszak Polska jako mocarstwo już przoduje słowiańszczyźnie. Lecz aby do tego doszło, musimy dbać o nasz język i każdy urzędnik i zwykły sobie obywatel.

1. Pijaństwo nas gubi, a żydów bogaci. Wódka jest największem naszego kraju nieszczęściem.

Jędrzej Śniadecki.

2. Umiarkowanie jest dobre, lecz abstynencja — lepsza.

Ks. Kardynał Manning.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 28-go stycznia 1925 r.

Kalendarzyk, środa 28 stycznia Karola W. ces.
czwartek 29 stycznia Franciszka Salezego.
piątek 30 stycznia Martyny p., Sabiny.

— **Ślub.** W ubiegły wtorek, dnia 20 stycznia pobłogosławił ks. administrator Szpitter związek małżeński pomiędzy córką założyciela tut. Tow. Samodzielnych Rzemieślników i byłego prezesa p. Teofila Balickiego, **p. Szarzyńską Zofją**, a **p. Marjanem Stroińskim** mistrzem ślusarskim. Młodej Parze „Szczęść Boże"!

— **Ślub.** We wtorek, dnia 27-go bm. odbył się ślub pomiędzy **p. Martą Ewczyńską**, a **p. Antonim Dąbrowskim**. Związek pobłogosławił ks. wikary Chylewski. Tow. śpiewu „Lutnia" odśpiewała „Veni Creator" i „Boga Rodzico". Młodej Parze przesyłamy staropolskie „Szczęść Boże"!

— **Na rzecz „Kuchni Ludowej" w Wąbrzeźnie** złożyli dalsze ofiary:

P. p. Załoński z Czystochlebia 2 sążnie torfu, p. Borowski z Chełmońca 1 ctr. marchwi, p. Markuszewski z Wąbrzeźna 1 ctr. soli, 11 f. słoniny i 3 ctr. ziemniaków, p. Paszota z Wąbrzeźna 50 f. sadła i 50 f. flaków, p. Kazimierz Witkowski z Wąbrzeźna 10 — zł. w gotówce, p. Lipecki z Wąbrzeźna 10 zł. w gotówce, p. Blumenau z Wąbrzeźna tygodniowo 20 ltr. mleka, redaktor Szczuka z Wąbrzeźna 300 dużych afiszy, inżynier Dzierżyński 50 zł. w gotówce przez redakcję „Głosu Wąbrzeskiego", sołtys Paczkowski z Ostrowa 13 ctr. ziemniaków, 30 f. grochu, 6 f. masła, 4,50 f. słoniny i 22, — zł. w gotówce, p. Chrzanowski z Sitna 1 skopa, 5 ctr. ziemniaków, 4 mdl. kapusty i 90 f. jabłek, p. Paszota, z Wąbrzeźna 1 ctr. żołądków wieprzowych Kaczyński z Wąbrzeźna 8 f. kości, Kropp i Konrad z Wąbrzeźna 50 f. grochu, ks. proboszcz Kownacki z Lipnicy 1 ctr. pszennej mąki, p. Klimek z Wąbrzeźna 50 f. kaszy ryżowej, 25 f. śliwek i 35 f. makaronu.

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom składam „serdeczne Bóg zapłać".

Powiatowa Rada Opieki Społecznej
S T A R O S T A.

Pamiętajcie o Kuchni Ludowej.

— **Sąd pokoju w Wąbrzeźnie** na posiedzeniu w dniu 15. I. 1925. odbytem przy udziale: Przewodniczącego: Sędz. pokoju Chrzanowskiego ławników: Ziółkowskiego i Tobolskiego, Członka prokuratury: burmistrza Szwarza Sekretarza: rej. Warszewskiego skazał:

Czesława Kiersznickiego z Wąbrzeźna za uszkodzenie rzeczy na 100 zł. grzywny, a za zgorszenie publiczne na 5 zł. grzywny na karę łączną 100 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 zł. 1 dzień więzienia.

Balbinę Ostrowską z Myśliwca za wyszynk alkoholu na 50 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 10 zł. 1 dzień aresztu.

Bartoszewskiego Stefana, Laskowskiego Franciszka i Szmitkowskiego Kazimierza z Lipnicy, każdego na 5 zł. grzywny oraz na zwrot wartości w wysokości 10 zł., a w razie nieściągalności grzywny na 1 dzień aresztu.

Żurawskiego Bronisława i Krużyńskiego Bronisława z Wąbrzeźna za kradzież każdego na 1-dzień więzienia.

Antoniego Sądowskiego z Stanisławek za kradzież na 50 zł. grzywny oraz na zwrot wartości 10 zł., a w razie nieściągalności grzywny za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

Paulinę Beyger z Wąbrzeźna, za zniewagę na 2-miesiące więzienia.

Na posiedzeniu z dnia 22. I. 25. odbytem przy udziale Przewodniczącego: Sędziego pok. Ledwochowskiego, ławników: Słowikowskiego i Manikowskiego, Członka prok. burmistrza Szwarza Sekretarza: rej. Warszewskiego skazał:

Dąbrowskiego Stanisława z Wąbrzeźna wybudowanie, za zniewagę na 200. zł. grzywny, a w razie nieściągalności za każde 5 zł. 1-dzień więzienia, oraz w myśl w 200-kh. na 1-razowe ogłoszenie terminu wyroku w Głosie Wąbrzeskim.

Jareckiego Stanisława z Uciąża za kradzież na zwrot wartości 22. 22. zł. —

Blumkowskiego Bernarda z Dębowejłąki za kradzież na 5 zł. grzywny i 1 dzień aresztu.

Klejne Jana na 10 zł. grzywny i 1 dzień aresztu.

Blumkowskiego Franciszka z Dębowejłąki na 5 zł. grzywny i 1 dzień aresztu.

Blumkowskiego Bernarda na 2 dwa dni aresztu.

Semlera Andrzeja z Dębowejłąki za kradzież leśną na 2 dni aresztu.

Matońc Marcin, z Dębowejłąki za kradzież na naganę.

Śliwińską Anastazję z Wąbrzeźna, za kradzież na 3 dni więzienia.

Kiersznickiego Władysława z Wąbrzeźna za kradzież na 10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

Kurkierewicz Apolonję z Wąbrzeźna, za wyszynk alkoholu na 30 zł. grzywny, a w razie nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Antoninę Wojnowską z Wąbrzeźna, za wyszynk alkoholu na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Eichbergera Franciszka i Gościńskiego Franciszka z Wąbrzeźna, za zgorszenie publiczne na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Pieroga Józefa z Łabędzia za zgorszenie publiczne na 25 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień aresztu.

Dygnara Franciszka z Książek za wykroczenie policyjne na 10 zł. grzywny, a w razie nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień aresztu.

— **Roczne walne zebranie** Tow gimn. Sokół odbyło się w ubiegły wtorek dnia 20-go bm. o godz 8,15 wieczorem w sali hotelu pod „Białym Orłem". Zebranie zagaił prezes p. Czerwiński hasłem „Czołem". Następnie odśpiewano marsz sokołów: „Jak pięknie jest wędrować w las" Prezes p. Czerwiński zarządził stwierdzenie obecności członków (przyczem w niebardzo miłych słówkach zwrócił się do obecnego na sali przedstawiciela prasy, pomimo poprzedniego zgłoszenia się tegoż do stołu prezydjalnego) Naczelnik p. Szymański stwierdził obecnych 60 ciu członków i 4 ech gości, wobec czego zebranie jest prawomocnem. Z powodu choroby sekretarza p. Niski i nieprzybycia tegoż, wybrano sekretarzem na dzisiejsze zebranie p. Guzowskiego P. prezes odczytuje protokoły z ostatniego plenarnego i zarządowego zebrania. Wskutek spóźnionego zgłoszenia się dwóch panienek do oddziału żeńskiego, prezes oddaje sprawę do głosowania, czy takowe przyjąć, lub nie. Ponieważ na ostatniem posiedzeniu zarządu zapadła uchwała, by oddziału żeńskiego nie powiększać, za przyjęciem orzekło się tylko 4 członków, wskutek czego ich nie przyjęto. Prezes p. Czerwiński odczytuje podziękowanie od pp. Białeckich za przesłane życzenia z okazji ich srebrnego wesela, oraz od p. Gawrońskiej za oddaną jej córce śp. Władysławie ostatnią przysługę.

Sprawozdanie zarządu: Prezes p. Czerwiński w dłuższej przemowie daje pogląd na całoroczną swą działalność, ubolewając nad stronieniem od „Sokoła" i nie popieraniem go przez obywateli starszych. — Zebrań zwykłych, czyli miesięcznych odbyło się w r. 24 10, zarządowych 8 i 1 roczne walne. Z początkiem roku było członków 167, z końcem zaś 119. Tow „Sokół" brało udział w zlocie dzielnicowym i okręgowym, w pogrzebie śp ks. prałata Dr. Połomskiego, oraz w wszystkich uroczystościach narodowych, dalej urządziło kilka wycieczek i wieczorków, mających na celu zasilenie kasy. — Za pilne i regularne uczęszczanie na ćwiczenia i zebrania zarząd postanowił wydać listy pochwalne druhnom: Gwizdalskiej, Kamprowskiej Wł. i Cyrklafównie H.

Skarbnik p. Zalewski odczytuje sprawozdanie kasowe, z którego wynika co następuje:

Dochód od 1, I. 24. — 3. 6. 24.	=	1.849.133.470 mk.
Rozchód w tymże czasie.	=	1.479.334..000 mk
Pozostaje		369·799.470 mk.

Przeliczywszy sumę tę na złote otrzymamy 205.44 zł.

Dochód od 1. 6. 24 r. do 31. 12. 24 r. wraz z saldem.	1012.24 zł.
Rozchód w tym czasie	906.20 zł.
Przechodzi zatem na r. 25.	106.04 zł.

P. Dąbrowski, członek komisji rewizyjnej odczytuje protokół z odbytej rewizji kasy i majątku Tow.

Prezes p. Czerwiński, podaje do wiadomości, iż ostatecznie uregulowano sekretarjat, przy tej sposobności odczytuje nową księgę inwentarzową.

Naczelnik p. Szymański zdaje sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że w ciągu roku 1924 odbyło się 52 ćwiczeń oddziału męskiego.

Kierowniczka oddziału żeńskiego p. Chylińska zdaje sprawę z działalności oddziału żeńskiego. Oddział ten składa się z 24 druhen. Ćwiczeń w ciągu roku odbyło się 60.

Gospodarz p. Maciejewski odczytuje księgę inwentarzową. — Prezes ofiaruje do użytku Tow. własny bębenek. — Z dochodu z święta przysposobienia wojskowego — 70 zł. — zakupiono 20 spodenek dla drużyny ćwiczącej.

Wybór marszałka. Na marszałka wybrano członka honorowego p. Rujnera, który dziękując za zaufanie, zarządził 5 cio minutową przerwę.

Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu. Głosowania na urząd prezesa dokonano tajnie. 40 głosami obrano p. Czerwińskiego.

Wiceprezesem obrano p. A. Makowskiego.

Sekretarzem obrano p. Nitkę, który nie był obecnym. W razie odmowy przyjęcia urzędu tego, jest najbliższe plenarne zebranie prawomocne do wyboru sekretarza

Zastępcą sekretarza obrano p. Guzowskiego; skarbnikiem p. Zalewskiego; gospodarzem p. Maciejewskiego; naczelnikiem p. Szymańskiego; kierowniczką oddziału żeńskiego p. Chylińską; rewizorami kasy pp. Dąbrowskiego, Stroińskiego i Michałowskiego; ławnikami pp Lempskiego, Góralskiego, Majewskiego; członkami sądu honorowego pp. Szymańskiego, Dąbrowskiego, Piszcza, Rujnera, Lontkowskiego i Gogolewskiego; chorążych pp. Maciejewskiego, Góralskiego, Krakewskiego; członkami komisji zabawowej pp. Gogolewskiego, Dąbrowskiego, Grudzińskiego.

Po dokonanym wyborze zarządu prezes p. Czerwiński obejmuje urzędowanie przewodniczącego, prosząc usilnie o poparcie zdążeń i prac zarządu.

Wysokość składek na rok 1925 ustalono jak następuje: członkowie nieczynni opłacają wpisowe w wysokości 3 zł., składkę miesięczną 50 gr., ćwiczący zaś opłacają wpisowe w wysokości 1 zł., zaś składkę miesięczną 20 gr.

Po wyczerpaniu programu solwował prezes zebranie hasłem „Czołem".

Na zakończenie zaśpiewano I-szą zwrotkę „Ospały i gnuśny".

O godz. 11,45 zamknięto posiedzenie.

— **Nagłe posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w ostatnią sobotę przy udziale 14 tu pp. raduych i p. Burmistrza. — Zebranie zagaił zast. przew. p. Baranowski.

Punkt I. Sprawa bezrobotnych. Z dyskusji dowiedzieliśmy się, że w mieście naszem mamy około 100 b e z r o b o t n y c h, wszystkich zaś b e z r o b o t n y c h, p o d z i e l o n o na dwie kategorje, do pierwszej wchodzą wszyscy tzw. niezakwalifikowani, tzn. samotni i robotnicy, posiadający rodziny do 1 dziecka włącznie, do drugiej zaś zakwalifikowani, tzn. wszyscy robotnicy, posiadający rodziny od 2-ch dzieci począwszy, liczba tychże wynosi około 50 ciu. Rada Miejska uchwala szczególną opieką otoczyć bezrobotnych II-giej kategorji, w tym celu przyznano im prace przy promenadzie nad jeziorem, oraz ścinaniu trzciny. Pierwszą kategorję uchwala się wysłać na prace poza miasto, tłuczenie kamieni na szosie Radzyn-Grudziądz, oraz do prac leśnych. Pozatem miasto udzieli wyjeżdżającym za pracą zapomóg biletowych, oraz tymczasem wszystkim bezrobotnym udzielać będzie wsparć w naturaljach w wysokości 5 zł. Czas opieki nad bezrobotnymi trwać będzie do 1 kwietnia br.

Punkt II. Sprawa ubogich. Z dyskusji dowiedzieliśmy się, że w najbliższych dniach przystąpi się do zorganizowania „Tow. Opieki nad Ubogiemi", sprawa byłaby już znacznie dalej posunięta, gdyby nie spóźnione nadesłanie odpowiednich list i orzeczeń danych organizacyj. Po przeczytaniu protokołu i podpisaniu tego, posiedzenie zamknięto.

— **Roczne walne zebranie** Tow. Samodz. Rzemieślników odbyło się dnia 12 stycznia 1925 r. w lokalu p. Klimka. Hasłem „Szczęść Boże Rzemiosłu" zagaił prezes p. Szczuka zebranie przy udziale 31 członków, poczem przystąpiono do porządku obrad.

1. Przeczytanie protokołu. Zastępca sekretarza odczytuje ostatni protokół.

2. Sprawozdanie sekretarza. Sekretarz p. Radzimiński zdaje sprawę z działalności rocznej. Z sprawozdania wynika, że zebrań odbyło się 14, w tem 1 walne roczne, 3 nadzwyczajne i 1 nadzwyczajne walne; odczytów wygłoszono 4; z okazji 5-cio letniej rocznicy założenia tow. urządzono w dniu 9. 11. 24. wieczornicę w hotelu pod „Białym Orłem". W ciągu roku przyjęto 6 nowych członków, umarł zaś jeden, śp. Hubert Wojnowski. W końcu roku wynosiła liczba członków 76.

3. Sprawozdanie skarbnika. Skarbnik p. Michałowski zdaje sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Dochodu było 335 złotych, rozchodu 227, przechodzi zatem na rok 1925 108 zł.

4. Ustąpienie zarządu i wybór marszałka. Zarząd ustąpił, złożywszy swe sprawozdania, marszałkiem obrano jednogłośnie p. Sassa.

5. Wybór zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp. Szczuka — przewodniczący, Rujner zast. przew., J. Radzimiński — sekretarz, J. Rzeczewski — zast. sekr. St. Michałowski skarbnik. Na rewizorów kasy wybrano pp. Koleckiego i Candra. Na członków sądu polubowego pp. Balickiego i Perlińskiego. Do komisji zabawowej pp. Różyńskiego, Dąbrowskiego, Szóstakowskiego, Augustyniewicza i Kopczyńskiego. Na chorążych pp. Dobrowolskiego, Candra i Barylskiego, na zastępcę chorążego p. Strzyżewicza.

P. Szóstakowski stawia wniosek, aby za zmarłych członków zakupywano msze św. tak jak już poprzednio uchwalono.

Prezes p. Szczuka daje wyjaśnienie w sprawie podatku dochodowego i protestu. Następnie odczytuje list od związku Towarzystw Sam. Rzem., składający życzenia miejscowemu Tow.

Walne zebranie uchwala, by zebrania zwykle odbywały się dwa razy miesięcznie, a mianowicie w niedzielę po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

O godz. 5 tej solwował prezes p. Szczuka zebranie.

Drobne wiadomości.

Z KRAJU

— **Pokłady aluminium.** Na Rusi Przykarpackiej w pobliżu Ungwaru znaleziono pokłady minerałów, zawierających aluminium. Gubernator Rusi Przykarpackiej polecił fabryce Skody rozpocząć eksploatację tych pokładów.

— **Kolej podziemna w Warszawie.** Sprawa budowy kolei podziemnej w Warszawie należy do spraw jeszcze odległych. Z uwagi jednak na to, iż od chwili budowy do otwarcia ruchu musi upłynąć conajmniej kilka lat, magistrat wprowadził do budżetu na r. 1925 — 15.000 zł. na studja przygotowawcze do sporządzenia projektu miejskiej kolei podziemnej.

— **Dziesięciolecie polskiej służby bezpieczeństwa publicznego.** Wobec tego, że w sierpniu br. upływa 10-lecie istnienia polskiej służby bezpieczeństwa publ. zamieszcza „Gazeta administracji i policji państwowej" informację, że komenda główna policji przystąpiła do opracowania księgi pamiątkowej, któraby zawierała zarys historji policji. Komitet redakcyjny zwraca się do wszystkich, posiadających godne uwagi dokumenty, druki, rysunki, fotografje itp., aby zechcieli zawiadomić o tem, bądź listownie, bądź osobiście, czy telefonicznie podkom. Misiewicza (względnie jego zastępcę) kom. okr. VI P. P. m. st. Warszawy, Senatorska 12, pałac Blanca.) Nadesłane materjały będą po wyzyskaniu zwrócone, o ile nadsyłający to zastrzeże. Pożądane jest nadsyłanie wszelkich materjałów, dotyczących różnorodnych organizacyj służby bezpieczeństwa, które istniały w okresie wstrząśnienia państwa polskiego, a więc straży obywatelskiej, milicyj miejskich, policji komunalnej, policji państwowej, żandarmerji krajowej (Małopolski i Wielkopolski,) policji wschodnich kresów przyfrontowych, Litwy środkowej, Śląska, organizacyj pokrewnych, jak: straż kolejowa, milicja ludowa itp. Niezależnie od materjałów dowodowych, komitet chętnie przyjmować będzie wspomnienia osobiste, oświetlające działalność polskiej służby bezpieczeństwa.

— **Mianowania.** Dyrektorem departamentu urządzeń rolnych przy min. reform rolnych mianowany został p. Grażyński, który już objął urzędowanie.

— **Nowy profesor akademji weterynarji** Profesorem nadzwyczajnym patologji i embrjologji w akademji weterynarji we Lwowie mianowany został dr. Stanisław Czerski.

— **Likwidacja kasy skarbowej w Dębicy,** jak donosi krakowska Izba skarbowa, została odroczoną do 1 marca 1925.

— **Jubileusz Okornickiego we Lwowie.** Onegdaj widownia lwowskiego Teatru Wielkiego zapełnił się dawno niewidzianymi tłumami publiczności, przybyłymi na uroczystość 30 letniego jubileusza artysty, Kazimierza Okornickiego któremu wraz z dyrekcją teatru i artystami zgotowała owację.

Ostatnie wiadomości.

Pogrzeb wice-marszałka Seydy.

We wtorek w południe odbył się pogrzeb zmarłego nagle wice-marszałka Sejmu Zygmunta Seydy. Zwłoki wyprowadzono z mieszkania przy ul. Kredytowej na dworzec kolejowy, dla przewiezienia do Poznania.

Przy trumnie J. Em. kardynał ks. A. Kakowski odprawił nabożeństwo.

W pogrzebie wzięła udział orkiestra wojskowa i delegacja pułku w którym w swoim czasie zmarły wice-marszałek służył. Nadto przybyli: przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej dyr. K. Lenc, prezes ministrów Grabski, ministrowie, marszałkowie i wice marszałkowie Sejmu i Senatu, senatorowie i posłowie.

Na trumnie złożono wiele wieńców. Eksportował ks. poseł Wyrebowski.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 26. I. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	31.00—31.75
2. Pszenica	37,00—39,00
3. Ospa żytnia	21.00—
4 Owies	26,50—27,50
5. Jęczmień brow.	25,50-27,50
6. Mąka żytnia 70⁰/₀	42,50-44,50
7. Mąka pszenna 65⁰/₀	57,00—60,00
8. Siano luźne	4,60—5.60
9. „ pras.	7,10—8.10
10 Ziemniaki fabr.	4.70—
11. Słoma żytnia luź.	1,80—2.00
12. „ „ pras.	3,05—3,20
13. „ jad. r.	— — —
14 Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	—,00

Usposobienie stałe.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

W niedzielę i poniedziałek

Wszystko za pieniądze

tragifarsa w 6 aktach.

W niedzielę i poniedziałek

Wszystko za pieniądze

tragifarsa w 6 aktach.



W środę, dnia 28 bm. o godzinie pół 8-mej rano zaopatrzona Sakramentami św. zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza kochana matka i teściowa

z Prusakowskich

Anna Chojnacka

w 64 roku życia

o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Wąbrzeźno-Wyb., dnia 28. 1. 25.
Nabożeństwo i pogrzeb w sobobotę o godz 9 ej rano.

Kowala-maszynistę

potrzebuje od 1 kwietnia

Majętność

Niedźwiedź
p. Wąbrzeźno.

Potrzebna zaraz
lub od 1 lutego
porządna

służąca

Zgłoszenie do „Głosu Wąbrzesk.“

Polecamy dopóki zapas starczy

księgi kasowe

dla pp. Sołtysów i zaznaczamy, że drugi nakład będzie znacznie droższy

ekspedycja Gł. Wąbrz.

---

3 pokojowe

mieszkanie

z kuchnią

w Wąbrzeźnie zamienię na takowe w Brodnicy od 1|3 25.

Oferty do Briesener Zeitung Sp. z o. p. **pod nr. 61.**

Wiadomości urzędowe
miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie

Na podstawie zarządzenia P. Starosty z dnia 23. 12. 24 r. l. dz. 1317 R.II. **wzywa się wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1904, oraz 03 i 02, którzy zostali odroczeni,**

ażeby stawili się do rejestracji

w Magistracie pokój 9.

Zgłaszający powinni przedłożyć metrykę urodzenia.

Zgłaszać należy się od godz. 8 mej rano do 1-szej w południe, aż do dnia **31 stycznia 1925 r.**

Zarząd Policyjny.

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“
właść.: Jan Kaczyński, tel. 1.

Z powodu ogólnego remontu w całym hotelu, **przedstawienie kinematograficzne w środę, czwartek i sobotę się nie odbędzie,** lecz dopiero od **niedzieli i poniedziałku dnia 1 go i 2 go lutego b. r.** (w święto M. B. Gromn.) z filmem p. t.

Wszystko za pieniądze

Tragifarsa w 6 aktach

W rolach głównych:
Emil Jennings
Dagny Servaes
R. Schünzel.

Magistrat miasta Golubia

poszukuje

fachowego i energicznego

rendanta

kasy Miejskiej

obznajmionego jednocześnie ze sprawami **Kasy Oszczędności**

Uposażenie według ugody w myśl ustawy uposaż. cyw. urzędników państw. **Posada jest do objęcia o ile możliwie od 1. 3. 25 r.**

Wnioski wraz z życiorysem i uwierzytel. odpisami świadectw, których się nie zwraca, skierować należy do tut. **Magistratu najpóźniej do 15 lutego br.**

Centryfugi



Alfa, Juwel, Miele, Westfalia od 85 zł.

kupuję także zużyte.

Udzielam wysokiego rabatu.

Także: maszyny do szycia „Neumann“ i rowery.

Mam też 500 mtr. drzewa opał.

szczap i wałków sosnowych

wagonowo TANIO do oddania

Jak. Jaśtak, Cekcyn (Pom.).

Oddaję na dogodnych warunkach

śrut z mięszanki

i węgiel górnośląski

tak za gotówkę jakoteż za zamianę na **zboże.**

Kupuję stale wszelkie ziemiopłody po najwyższych cenach dziennych i płacę prompt.

BERNARD KLIMEK.

Dom Rolniczo Handlowy

Kolejowa 67. WĄBRZEŹNO Tel. 99.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim.

W ostatniej chwili

przypominamy Szan. Czytelnikom o odnowieniu przedpłaty na „Głos Wąbrzeski“ u listowego na miesiąc luty i marzec!

Nie są już zobowiązani listowi, przedkładać co miesiąc kwitu dla zapisania gazety na następny miesiąc, lecz tylko raz na kwartał!

O tem powinni pamiętać Czytelnicy sami i zażądać od listowego zapisania „Głosu Wąbrzeskiego“ na następny miesiąc, jeżeli nie zaabonowali go na cały kwartał z góry!

Na wezwanie są listowi zobowiązani przyjąć abonament

na luty, albo też na luty i marzec

ak jak sobie życzą abonenci! Pomiędzy 21 a 25 stycznia czas odnowić zamówienie na następny miesiąc, lub na dwa miesiące.

Przedpłata „Głosu Wąbrzeskiego“ wynosi na jeden miesiąc

jeden złoty

a z poborami pocztowymi

jeden złoty dwadzieścia groszy

Przedpłata na luty i marzec wynosi 2 złote 40 groszy wraz z poborami pocztowymi.

„Orędownik Urzędowy“ kosztuje wraz z poborami pocztowymi na dwa miesiące 4 zł.

Poniżej zamieszczamy 3 formularze kwitowe na jeden i dwa miesiące na „Głos Wąbrzeski“ i na „Orędownik Urzędowy“.

Niech każdy, kto chce regularnie otrzymać gazetę, postara się o to, aby przedpłata została na czas wręczona listowemu.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiąc tj. luty** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na miesiąc 1 zł.

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

............................, dnia 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **dwa miesiące tj. luty i marzec** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na dwa miesiące 2,40 zł., w ekspedycji na dwa miesiące 2 zł.

Powyższe 2,40 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

............................, dnia 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Orędownik Urzędowy“

wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **dwa miesiące tj. luty i marzec** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na dwa miesiące 4 zł. w ekspedycji na dwa miesiące 3,74 zł.

Powyższe 4,00 zł. otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

............................, dnia 1925

Urząd Pocztowy.